

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania D. G.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy
o jednorazowe odszkodowanie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 7 maja 2026 r.,
na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego
w Legnicy z dnia 15 maja 2025 r., sygn. akt V Ua 11/25,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującej się
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 15 maja 2025 r. oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 27 stycznia 2025 r., mocą którego zmieniono decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Legnicy z dnia 17 listopada 2020 r. i przyznano D. G. jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci męża M. G. wskutek wypadku przy pracy z dnia 14 maja 2020 r.

W sprawie ustalono, że zdarzenie, któremu uległ powód M. G. w dniu 14 maja 2020 r. stanowiło wypadek przy pracy, bowiem było to zdarzenie nagłe, pozostające w związku z pracą, a jego skutkiem była śmierć poszkodowanego.

Sąd odwoławczy stwierdził, że z opinii sądowo lekarskiej z zakresu medycyny pracy, kardiologii, medycyny ratunkowej, neurochirurgii i medycyny sądowej wynika, iż przyczyną upadku M. G. były okoliczności wykonywanej pracy i wypadek pozostawał w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym z powyższymi okolicznościami. Do tych okoliczności z bardzo dużym prawdopodobieństwem zaliczono warunki pogodowe i przebywanie poszkodowanego na schodkach poruszającego się pojazdu z jednoczesnym paleniem papierosa. Jednoznacznie stwierdzono też, że gdyby praca nie była wykonywana, to nie doszłoby do wypadku.

Sąd odwoławczy odniósł się do zapisu monitoringu, który wskazuje na znamiona upadku bezwładnego, jednakże doznane złamanie kostki bocznej kończyny dolnej lewej wskazuje, iż M. G. upadł z zachowaniem napięcia mięśniowego, natomiast dynamika zdarzenia nie pozwoliła na podjęcie przez niego czynności obronnych, w następstwie braku których doznał bezwładnościowego i masywnego urazu głowy. Biegli nie stwierdzili, aby istniały obiektywne i orzeczniczko pewne przyczyny wewnętrzne, mogące być przyczyną omawianego zdarzenia. Nie zaliczyli do nich żadnej z chorób samoistnych wskazanych przez pozwanego.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik organu rentowego. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że istnieje potrzeba wykładni art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, zwłaszcza w odniesieniu do przyczyny zewnętrznej wypadku, jakiemu miał ulec pracownik podczas pracy (odbiór odpadów tworzyw sztucznych z terenu miasta P.). M. G. oraz M. J. w trakcie przejazdu śmieciarki od posesji do posesji stali na stopkach śmieciarki, zamontowanych na odwłoku śmieciarki po prawej stronie. W pewnej chwili M. G. spadł ze stopki i upadł na jezdnię, przy granicy z wysokim krawężnikiem chodnika. U pracownika stwierdzono choroby samoistne (przewlekłą chorobę płuc, zespół bezdechu, nadciśnienie tętnicze, przewlekłą niewydolność krążenia, przewlekłą chorobę nerek i cukrzycę typu II). W ocenie organu rentowego,

opinie biegłych nie wyjaśniły sedna sprawy, skoro uraz poszkodowanego ujawnił zaawansowaną chorobę tkwiącą w jego organizmie.

Zdaniem skarżącego, w orzecznictwie dominuje pogląd, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał zawału serca (tu udaru) w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Sąd Najwyższy dopuszcza możliwość zakwalifikowania jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego, pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności, towarzyszące świadczeniu pracy. Wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Stąd wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest zasadny.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie do rozpoznania, bowiem skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania przedmiotowej sprawy z perspektywy art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Warunki brzegowe przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są powszechnie znane i nie ma potrzeby ich powielania.

W sprawie bezsporne jest, że do zdarzenia ubezpieczonego doszło w czasie wykonywania pracy i było to zdarzenie nagłe, skutkujące jego zgonem. Ma rację skarżący, że sedno sporu leży w ujawnieniu (ustaleniu), czy wypadek przy pracy był następstwem przyczyny zewnętrznej czy wewnętrznej w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r. poz. 1644, dalej jako ustawa wypadkowa).

Nie inaczej rzecz widziały orzekające w sprawie sądy, które by wyjaśnić istotę sporu przeprowadziły dowody z opinii biegłych lekarzy i za pomocą tego narzędzia stwierdziły, że do zdarzenia doszło na skutek przyczyny zewnętrznej. Wiadomo też, że postępowanie kasacyjne nie jest ukierunkowane na ocenę dowodów. Z tego względu te wszelkie uwagi skarżącego, które odnoszą się do tej sfery należy *a priori* pominąć.

Problematyka wypadku przy pracy jest szeroko komentowana w literaturze oraz na tym tle istnieje bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego. Rzecz w tym, że w każdej sprawie wypadkowej istnieją indywidualne okoliczności, zwłaszcza gdy chodzi o szerokie spektrum samoistnych przyczyn wewnętrznych, które – co słusznie podnosi skarżący – mogą w pewnych wypadach wykluczać uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Na tym tle kazuistyka jest nie tylko widoczna, lecz także wskazana, by uwzględniać indywidualne zmienne, które mogą mieć (zwykle mają) wpływ na treść wyroku.

W ostatnim czasie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2022 r., II USKP 200/21, LEX nr 3435889; z dnia 17 marca 2026 r., II USKP 431/26, niepubl.) wyjaśniano zagadnienie dotyczące oddziaływania na organizm pracownika przyczyn zewnętrznych i wewnętrznych. Wskazano wówczas, że w wielu sprawach, dotyczących możliwości zakwalifikowania pewnych urazów doznanych przez pracownika lub ubezpieczonego jako wypadków przy pracy, sąd pracy albo sąd ubezpieczeń społecznych ma do czynienia ze współistnieniem (współwystępowaniem) schorzeń samoistnych jako przyczyny wewnętrznej oraz warunków świadczenia pracy jako przyczyny zewnętrznej wypadku (chodzi na ogół o takie urazy jak zawał mięśnia sercowego, udar mózgu, wylew krwi do mózgu, pęknięcie tętniaka aorty). W takiej sytuacji element definicji wypadku przy pracy, jakim jest zewnętrzna przyczyna zdarzenia, powinien być przeciwstawiony przyczynom wewnętrznym, tkwiącym w organizmie pracownika, takim jak wady anatomiczne, stany chorobowe, skutki wcześniejszych urazów. Samoistne schorzenie, chociażby wystąpiło nagle i w toku świadczenia pracy, nie może być uznane za wypadek przy pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2017 r., II UK 422/16, LEX nr 2397607; z dnia 18 stycznia 2017 r., III PK 50/16, LEX nr 2261777; z dnia 4 listopada 2014 r., III UK 32/14, LEX nr 1628875).

W orzecznictwie przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany czynnikiem samoistnym (pochodzącym z organizmu pracownika, takim jak np. zawał mięśnia sercowego) może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym w okolicznościach danego zdarzenia wysiłkiem fizycznym, psychicznym lub silnym stresem. W szczególności, występowanie u pracownika schorzeń samoistnych nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy. Generalnie jednak wykonywanie przez pracownika zwykłych czynności (związanych z normalnym wysiłkiem fizycznym, normalnymi przeżyciami psychicznymi) nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Zdarza się niekiedy, że nagłe zdarzenie (np. zawał serca, udar mózgu, pęknięcie tętniaka aorty, zator tętnicy płucnej) wywołuje nie jedna, lecz więcej przyczyn, w tym o charakterze mieszanym (zewnętrzna i wewnętrzna). Przyczyna zewnętrzna może przyspieszyć lub pogorszyć istniejący stan chorobowy i w tym znaczeniu stać się przyczyną wypadku przy pracy. Powstaje problem, czy i według jakich kryteriów zdarzenie wywołane zespołem różnych przyczyn może być kwalifikowane jako wypadek przy pracy.

Istotne znaczenie w spojrzeniu na tę kwestię miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963, nr 10, poz. 215). Stwierdzono w niej, że przyczyną sprawczą zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki. W takim znaczeniu przyczyną zewnętrzną zdarzenia może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, lecz także zachowania i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, poślizgnięcie się). Taką przyczyną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który – u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym – może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w warunkach normalnych, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości, aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju, występujących w jego organizmie schorzeń.

Od czasu podjęcia tej uchwały w doktrynie i judykaturze ścierają się dwa poglądy (zostały one szczegółowo przedstawione w wyroku Sądu Najwyższego z

dnia 26 września 2017 r., II UK 422/16, LEX nr 2397607), co nie wyklucza w żadnym modelu możliwości zakwalifikowania jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy (jest to pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z zewnętrznej strony, przyjmujący zadziałanie czynnika o charakterze pewnego ekscesu w normalnych warunkach wykonywania pracy jako czynnika sprawczego urazu i tym samym wypadku przy pracy). Wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc wystąpić szczególna okoliczność w przebiegu pracy, aby takie zaostrzenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej zdarzenia wypadkowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976, nr 11, poz. 239; Nowe Prawo 1978, nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996, nr 17, poz. 252; z 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998, nr 2, poz. 53; z 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998, nr 21, poz. 644; z 25 stycznia 2000 r., UKN 347/99, OSNAPiUS 2001, nr 11, poz. 395 i z 4 października 2000 r., I PKN 70/00, OSNAPiUS 2002, nr 11, poz. 262).

Taka szczególna okoliczność może wynikać z okoliczności sprawy (praca ponad normy czasu pracy) albo z warunków pracy (warunki pogodowe) i może być wykazana za pomocą dowodu z opinii biegłych jako okoliczność wielce prawdopodobna, granicząca z pewnością. Nie istnieje domniemanie, które zakłada obowiązek przyjęcia przyczyny wewnętrznej, gdy okoliczności wypadku znane są tylko z relacji świadków, którzy oceniają zachowanie pokrzywdzonego. To ich relacje dopiero powinny stanowić punkt wyjścia do zasięgnięcia wiedzy medycznej, bo przecież ciężar dowodu w zakresie wykazania wyłączności przyczyny wewnętrznej obciąża pracodawcę (odpowiednio organ rentowy w sprawie ubezpieczeniowej), a nie pracownika (ubezpieczonego czy jego następców prawnych). Niewykazanie, że przyczyną skutku wypadku w postaci urazu lub śmierci była wyłącznie przyczyna wewnętrzna, w sytuacji dychotomiczności tych

przyczyn, uzasadnia domniemanie faktyczne, że przyczyną tą była również przyczyna zewnętrzna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2007 r., I UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 265; z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 336/08, LEX nr 509978).

Summa summarum, w sprawie zostało przeprowadzone właściwe postępowanie dowodowe, a wnioski z tych czynności pozostają w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Do wypadku doszło wskutek upadku pracownika ze stopki jadącej śmieciarki. Przyczyną tego stanu rzeczy były (po części) panujące wówczas złe warunki pogodowe, w tym również palenie papierosa przez poszkodowanego. Z opinii biegłych wynika, że gdyby poszkodowany nie wykonywał w tym czasie pracy nie doszłoby do zdarzenia w wyniku, którego doznał urazu skutującego jego śmiercią. Ważne pozostaje ustalenie, że o ile upadek nosił znamiona upadku bezwładnego, to jednak doznane przez niego złamanie kostki bocznej kończyny dolnej lewej wskazuje, że upadł on z zachowanym napięciem mięśniowym, zaś dynamika zdarzenia nie pozwoliła na podjęcie przez niego czynności obronnych (vide opinia biegłych). Do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy więc wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu (zob. wyrok z dnia 4 maja 1984 r., II PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985 nr 1, s. 28). Nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz. Dlatego uraz doznany w wyniku nagłego zdarzenia spowodowanego epileptyczną utratą świadomości w miejscu pracy może być poczytany za spowodowany przyczyną zewnętrzną, jeżeli warunki pracy wywarły wpływ na jego rozmiar, przykładowo w sytuacji, gdy podczas upadku z powodu utraty przytomności pracownik stracił rękę urwaną przez maszynę (por. wyrok z dnia 12 października 2007 r., I UK 205/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 361 czy z dnia 4 marca 2013 r., I UK 505/12, OSNP 2014 nr 2, poz. 27). Według tej reguły uznaje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (por. wyroki: z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN

47/76, PiZS 1977 nr 1, s. 44 oraz z dnia 14 września 1977 r., III PRN 30/77, Służba Pracownicza 1978 nr 2, s. 34). W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz. W wyroku z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 336/08 (Monitor Prawa Pracy 2009 nr 8, s. 439), Sąd Najwyższy kwalifikując jako wypadek przy pracy uderzenie poruszającym się samochodem w przeszkodę, stwierdził, że wystarczające do przyjęcia, że w danym przypadku zaistniała przyczyna zewnętrzna jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w betonowy przepust, choć przyczyną zdarzenia było zasłabnięcie bądź zaśnięcie kierowcy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

AGM

[a.ł]